



Teraz nowe urządzenia Onkyo trafiają do nas razem ze sprzętem Pioneer, wreszcie nie będzie ich brakować, chociaż, jak się okaże, wybór różnych opcji nie będzie aż tak wielki, jak by się wydawało. Związek Onkyo i Pioneer spowodował zbliżenie się ich konstrukcji i funkcji nawet bardziej niż w przypadku sojuszu Denona i Marantza.

TX-NR6100 docelowo ma się znajdować mniej więcej w środku stawki. Wkrótce dotrą tańszy TX-NR5100 oraz dwa droższe – TX-NR7100 oraz TX-RZ50. Ten ostatni ma być już najlepszy w całej ofercie Onkyo.

Onkyo również trzyma się swojego znanego stylu, łączącego solidność i oryginalność wyrażającą się choćby zielonym wyświetlaczem. Front obsadzono na bogato, zgodnie z japońską tradycją. Powstały dwa rzędy przycisków, między którymi rozdysponowano również selektor wejść. Są regulatory barwy dźwięku oraz, co już nietypowe, natężenia dialogów. Taka funkcja naszyta jest zwykle w odmętach menu, a tutaj została wyeksponowana. Kolejna grupa przycisków daje łatwy dostęp do trybów dźwiękowych. Na froncie jest też wejście USB, gdzie podłączymy np. dysk twardy i odtworzymy pliki audio, wyjście słuchawkowe i mikrofonu kalibracyjnego.

Gołym tematem we wszystkich zeszło- i tegorocznych amplitunerach są złącza HDMI i związana z nimi elektronika. Po przejściowych turbulencjach z kompatybilnością (zamieszanie dotyczyło wybranych typów sygnału oraz źródeł, ale producenci długo nie mogli się z tym uporać) teraz wszystko ma już być w najlepszym porządku, z gwa-

ONKYO TX-NR6100

Nowe amplitunery Onkyo pojawiły się niedawno, chociaż firma przedstawiła plany wielokanałowych premier już w zeszłym roku. Również i jej nie udało się uciec od powszechnych problemów dotyczących wszystkich producentów, głównie elektroniki. Do tego doszły perturbacje związane z reorganizacją dostaw do dystrybutorów.

rancją obsługi 8K, chociaż na szeroką dostępność źródeł i sygnałów jeszcze poczekamy – ale producenci amplitunerów nie mają już na to wpływu.

Zanim przejdziemy do prezentacji tylnego panelu, a także konstrukcji wewnętrznej, pora stwierdzić, że Onkyo TX-NR6100 i Pioneer VSX-935 są bardzo podobne, więc powtarzanie opisów tych samych układów, elementów i konfiguracji, i silnie się tylko na budowanie różnych zdań nie trzymałoby

poziomu AUDIO. Dlatego tutaj przedstawię funkcjonalność obydwu modeli, a w prezentacji Pioneer – ich układy wewnętrzne.

Ale ciekawa różnica między nimi dotyczy faktu, że TX-NR6100 ma certyfikat THX Select, a VSX-935 – nie. THX nie budzi już aż takich emocji jak kiedyś, ale wciąż coś oznacza, i coś wnosi, towarzyszy mu szereg dodatkowych trybów na różne okazje (między innymi Film czy Muzyka).



Zrezygnowano z niepraktycznych już, analogowych gniazd video, ale wśród gniazd audio nadal jest bardzo ważny.

Onkyo i Pioneer rezygnują ze złącz dla analogowych źródeł obrazu, w sekcji wideo pozostają wyłącznie HDMI.

Dwa wyjścia (jedno dla głównej i jedno dla zdalnej strefy) i sześć wejść, z których połowa przyjmie 8K (podobnie jak w Denonie).

Z kolei w sekcji audio dominują złącza analogowe (cyfrowe są tylko dwa – jedno elektryczne i jedno optyczne). Podłączymy aż cztery źródła liniowe i jeden gramofon (z wkładką MM). Wyjścia niskopoziomowe służą dwóm subwooferom i zdalnej strefie (stereofonicznie), możemy do niej również oddelegować jedną parę końcówek mocy. Gdy jednak wciąż pozostanie nam „bezrobotna” jedna para końcówek, możemy wysłać ją do bi-ampingu kolumn lewej i prawej. Możliwości wielokanałowe wynikają z dostępności siedmiu końcówek, jak i dekodery Dolby Atmos, DTS:X, a także najnowszego dodatku – Dolby Atmos Height Virtualization, symulującego pracę sufitowych głośników atmosferycznych.

Dwie anteny oczywiście sygnalizują dostęp do funkcji sieciowych, oprócz Wi-Fi i Bluetooth jest też LAN. Podstawą sieciowych atrakcji są DTS Play-Fi oraz Google Chromecast, a na dodatek Apple AirPlay 2, Spotify Connect i Roon.

Nie ma najnowszego Tidal Connect, ale to na razie przywilej nielicznych, a obsługę tego serwisu (oraz wielu innych funkcji) i tak umożliwia aplikacja mobilna.

Zarówno USB, jak i układy sieciowe pozwalają na odtwarzanie plików PCM 24 bit/192 kHz, zarówno FLAC, jak i ALAC (ten ostatni wyłącznie w ramach USB, przy odtwarzaniu z sieci częstotliwość próbkowania jest ograniczona do 96 kHz), a także DSD (i to aż do wariantu DSD256, co jest godnym pochwały ewenementem w amplitunerach AV).

Obydwa obsługują zarówno kolumny 8-, jak i 4-omowe. Praca z tymi ostatnimi wymaga (przynajmniej oficjalnie) zmian w konfiguracji (selektor impedancji), czego praktyczne skutki prześledzimy w Laboratorium.



Standardy i sygnały się zmieniają, a wejścia RCA są wciąż potrzebne, również do przyjęcia sygnału z gramofonu. Potrafią to wszystkie trzy amplitunery tego testu.



Terminali głośnikowych jest siedem (par) – dokładnie tyle, ile końcówek mogących jednak pracować w różnych konfiguracjach.

LABORATORIUM **ONKYO** TX-NR6100

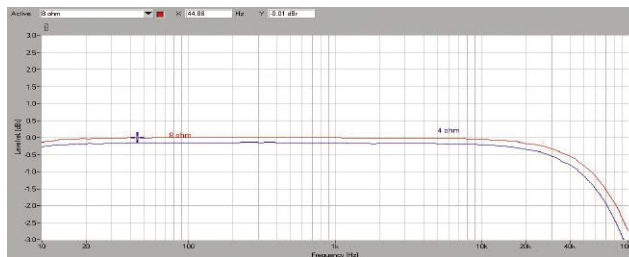
Wyniki pomiarów TX-NR6100 i VSX-935 są bardzo podobne, niemal identyczne, i tak samo jak relacje z prób odsłuchowych, można by je połączyć lub skopiować, korygując tylko delikatnie niektóre wartości. Aż kusi, żeby pójść tak na skróty... Możemy to jednak wykorzystać również jako okazję do rozszerzenia komentarza. Napiszę więc jeden raport i podzielę go na dwie części, z których pierwszą zamieszczę tutaj, a drugą – w ramce Laboratorium VSX-935.

Specyfikacje firmowe w obydwu przypadkach podają różne wartości (choć są prowadzone w podobnym „stylu”). Onkyo zapowiada 100 W przy 8 Ω, ale co ciekawe, przy THD+N = 0,08%, a nie standardowym 1%, tak jakby „odczytał” zniekształcenia przy założonej mocy, a nie moc przy założonych zniekształceniach. Można też trafić na informację aż o 210 W na kanał, jednak przy bardzo wysokich 10% THD+N i obciążeniu 6-omowym. Z kolei w takich nietypowych warunkach (10% THD+N, 6 Ω) Pioneer zapowiada 170 W, a przy 0,08% i 8 Ω – 80 W, a więc mniej niż Onkyo. Bezpodstawnie, bo w rzeczywistości ich moc jest taka sama (w granicach błędu dla różnych egzemplarzy takiej samej konstrukcji).

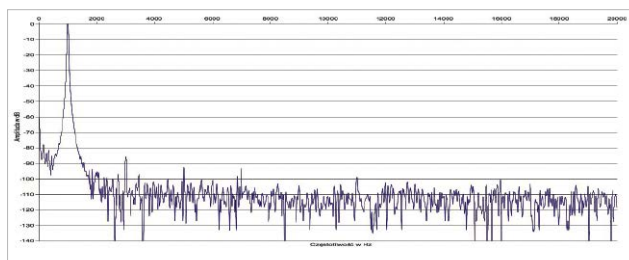
Przejdźmy więc do naszych ustaleń. Moc przy 8 Ω, przy 1% THD+N, wynosi tylko ok. 50 W, znacznie mniej niż obiecywano i znacznie mniej niż z Denona, ale na pocieszenie – taka moc utrzymuje się (z minimalną stratą) również przy pięciu kanałachysterowanych jednocześnie, natomiast przy siedmiu spada do nieco ponad 40 W.

Przy obciążeniu 4 Ω i selektorze impedancji w takim położeniu moc wzrasta – do ok. 2 x 65 W, ok. 5 x 55 W i ok. 7 x 45 W. Jeżeli selektor pozostanie w pozycji 8 Ω, a podłączymy 4 Ω (co stanie się nieraz, ze względu na praktykę producentów kolumn podawania impedancji 4-omowej dla faktycznie konstrukcji 4-omowych), nic złego się nie stanie, moc nawet jeszcze wzrośnie – do ponad 70 W przyysterowaniu dwóch kanałów, i prawie 60 W przyysterowaniu pięciu; dopiero jednoczesneysterowanie siedmiu, zarówno dla Onkyo i Pioniera, spowodowało włączenie się obwodów zabezpieczających.

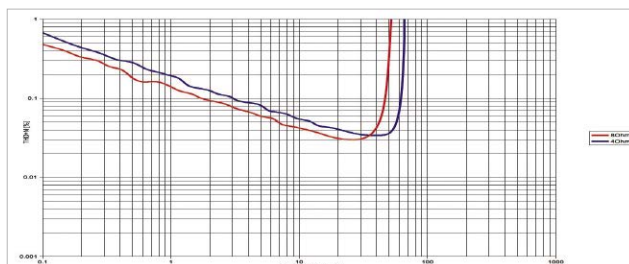
Ciąg dalszy w Laboratorium Pioniera.



Rys. 1. Pasma przeniesienia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. THD + N / moc

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]

[Ω]	1 K	2 K	5K	7K
8	52	52	49	43
4	66	65	55	45
4 - Selektor imp 8 Ω	73	72	57	-

Czułość (dla maksymalnej mocy) [V] 0,09

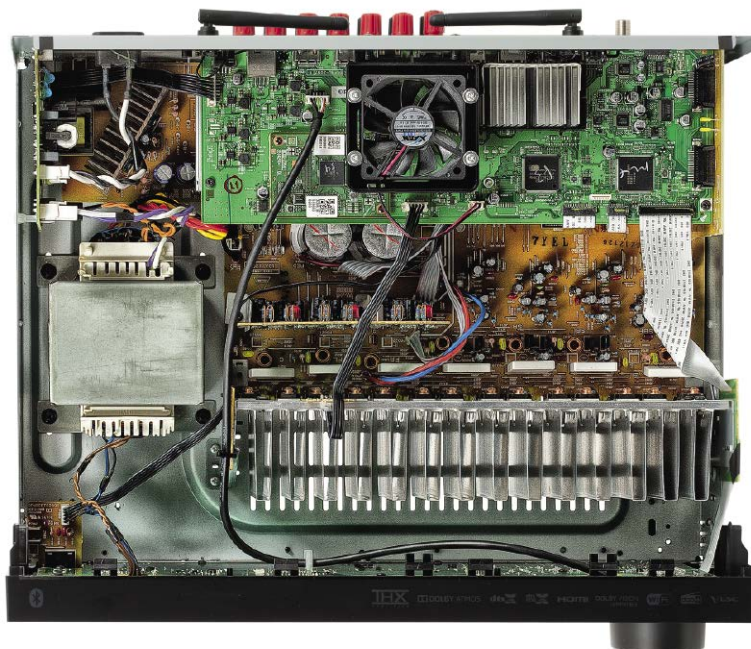
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB] 79

Dynamika [dB] 96

Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω) 43

Końcówki mocy	7
Dekodery	Dolby Atmos, DD, DD Plus, Dolby Surround, Dolby TrueHD, DTS:X, DTS, DTS-ES, DTS HD, DTS 96/24
Konwerter wideo	nie
Skaler obrazu	8K
Wejście wideo	6 x HDMI
Wyjście wideo	2 x HDMI
Wej./wyj. analogowe audio	4 x RCA/-
Wej. podręczne	USB
USB	1 x przód, 1 x tył
Wej. gramofonowe	tak
Wyj. na subwoofer	2 x
Wej. wielokanałowe	-
Wyj. na zewnętrzne końcówki mocy	-
Wej./wyj. cyfrowe	1 x opt., 1 x coax/-
Wyj. słuchawkowe	tak
Funkcje strumieniowe	DTS Play-Fi, Google Chromecast, Spotify Connect, Apple AirPlay 2, Roon
Flac	24/192
DSD	x 256
Dodatkowe strefy wyj. głośnikowe	1 x RCA, HDMI
Komunikacja	Bluetooth, LAN, Wi-Fi

Bez rewolucji, ale bardzo porządnie. Nad płytką cyfrową znajduje się wentylator, który pracuje dyskretnie – tylko wtedy, kiedy to naprawdę potrzebne.



ODSŁUCH

Brzmienie amplitunerów AV jest często obserwowane i oceniane przez pryzmat trybu – stereofonicznego lub wielokanałowego. Chociaż na wrażenia w tym drugim ogromny wpływ ma przestrzeń kreowana przez cały system, to nieraz uważa się, że amplituner (a także głośniki) mogą narzucić „kinowy” charakter również przy stereofonicznym słuchaniu muzyki. Inaczej bowiem stwierdzenie, że pewne amplitunery wielokanałowe są lepiej, a inne gorzej przygotowane do zadań muzycznych, nie miałoby sensu. Ale jakie są znamiona „kinowego” charakteru? Dla jednych będzie to obfitość niskich rejestrów, gęstość i ciepło, obszerność i bliskość, ale bez przejaśkrawienia wysokich tonów. Dla innych – nie tylko mocny bas, ale też fajerwerki, dźwięk sygnalizujący chęć otoczenia słuchacza pełną dramaturgią filmów akcji, przebijającą się też do muzyki.

TX-NR6100 to właśnie urządzenie do takiej zabawy.

Bez puszenia się i kapryśnienia, bezceremonialnie i bezpośrednio – Onkyo skracza dystans.

Sypie wyraźnym detalem, zachowuje przy tym dobrą przejrzystość, mimo że nie dopieszcza najdelikatniejszych wybrzmień tak jak Denon,

to w sumie przekazuje dużą ilość informacji. Średnica a w ślad za tym wokale i dialogi w kinie są rysowane zdecydowanie, bardziej dla zrozumiałości niż dbałości o subtelności barwy. Bas jest mocny i rozłożysty, nie spina się na wyjątkową dokładność, ale i nie spóźnia. Dźwięk swobodny, nieskrępowany rygorami neutralności. O ile w naszym guście, to na różne okazje.



Pilot nie jest pstrokaty... bardziej elegancki niż wygodny, wymaga „oswojenia”.

I don't speak Polish

Onkyo TX-NR6100 i pozostałe amplitunery w tym teście dają dostęp do usług asystentów głosowych, chociaż żaden z nich nie jest w tej gotowości samowystarczalny. Amplitunery nie mają bowiem wbudowanych mikrofonów ani towarzyszącej im, niezbędnej do działania takich funkcji elektroniki. Pod tym względem przewagę mają soundbary i głośniki bezprzewodowe (przynajmniej niektóre), już kompletnie doposażone. Amplitunery potrzebują pomocy zewnętrznego urządzenia, może nim być np. smartfon.

Wszystkie testowane modele obsługują trzy popularne systemy – Google Assistant, Amazon Alexa oraz Apple Siri. Wszędzie problem polega na tym, że żaden z nich (na razie) nie mówi ani nie rozumie po polsku. Najbliżej tego jest chyba Google. Brakuje tylko ostatniego ogniwa, którym jest połączenie asystenta z usługami Google Home, odpowiedzialnymi za komunikację z domowym sprzętem audio, np. właśnie amplitunerami. Przez krótki czas Google udostępniał tzw. testową wersję usługi Google Home w języku polskim, ale szybko się z tego pomysłu wycofano. Niewiele dadzą tutaj wysiłki dystrybutorów, którzy co najwyżej mogą przygotować drukowane po polsku instrukcje...

ONKYO TX-NR6100

CENA

4300 zł

www.dsv.com.pl

DYSTRYBUTOR

DSV

WYKONANIE

Oryginalność, wynikająca głównie z ubarwienia wyświetlacza, projekt bardzo japoński z mnóstwem eksponowanych dodatków. Wnętrze już bardziej typowe i podporządkowane rozwiązaniom liniowym w zakresie końcówek oraz zasilania.

FUNKCJONALNOŚĆ

Siedem końcówek mocy, wejścia audio cyfrowe i analogowe (w tym gramofonowe), wideo – wyłącznie cyfrowe, 8K plus skaler. Sieć w oparciu o DTS Play-Fi i Google Chromecast, na dodatek Apple AirPlay 2, Spotify Connect i Roon. Duże możliwości dekodowania plików audio (24/192, DSD256). Dźwiękunkowy BT. Rozbudowana obsługa zdalnej strefy. Certyfikat THX Select.

PARAMETRY

Umiarkowana, ale stabilna (we wszystkich wariantach obciążen i ustawień selektora impedancji) moc wyjściowa (w zakresie 50–70 W na kanał). Umiarkowany szum (-79 dB) i zniekształcenia.

BRZMIENIE

Rozrywkowe, swobodne i bezpośrednie, z obfitym basem i selektywnymi wysokimi tonami.



Zielony wyświetlacz wyróżnia sprzęt Onkyo na tle zwykle niebieskiej konkurencji.



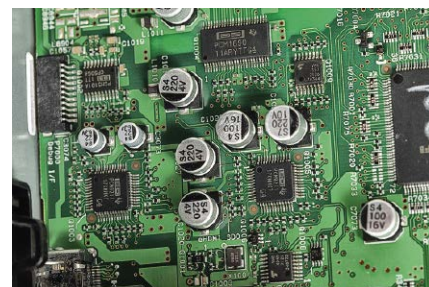
Front urządzone z przepychem japońskiej tradycji Hi-Fi, nie mogło więc zabraknąć regulatorów barwy dźwięku.



Obok sieci LAN widać drugie złącze USB (jeżeli za pierwsze uznamy to na przednim panelu). Można tutaj podłączyć np. dysk twardy, chociaż wobec możliwości sieciowych jest to już opcja dodatkowa.



Dekoderem standardów surround jest Cirrus Logic CS49844 – taki sam jak w pozostałych amplitunerach.



Przetwarzaniem C/A zajmuje się 8-kanałowy układ Burr Brown PCM1680.